

Stanisław Dziekoński

IV Nadbałtyckie Debaty Katechetyków Polskich: O optymalną katechezę młodzieży

Wrocławski Przegląd Teologiczny 15/2, 175-185

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IV Nadbałtyckie Debaty Katechetyków Polskich *O optymalną katechezę młodzieży*

W dniach 11-12 czerwca 2007 w Trzęsaczu (Zachodniopomorskie) odbyły się IV Nadbałtyckie Debaty Katechetyków Polskich, zorganizowane przez ks. prof. dr. hab. Andrzeja Offmańskiego (Uniwersytet Szczeciński). Uczestnicy podjęli próbę wypracowania wskazań, które znalazłyby się u podstaw optymalnej katechez młodzieży. W realizacji tych zamierzeń znaczącą rolę miały odegrać wygłaszane referaty oraz prowadzona nad nimi dyskusja. Refleksja została podzielona na trzy bloki tematyczne: *Tendencje w przemianach polskiej młodzieży*, *Szkolna katecheza młodzieży wobec wyzwań współczesności*, *Katecheza w parafii wobec wyzwań współczesności*.

Sesji pierwszej, poświęconej tendencjom w przemianach polskiej młodzieży, przewodniczył ks. prof. dr. hab. Roman Murawski SDB (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie). Referaty wygłosili: o. prof. dr. hab. Andrzej Potocki OP (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie); ks. prof. dr. hab. Tadeusz Panuś (Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie), ks. dr Andrzej Draguła (Uniwersytet Szczeciński).

O. prof. dr. hab. A. Potocki OP zaznaczył, że identyfikacja współczesnego młodego pokolenia Polaków może być poprowadzona w trzech kierunkach:

- pokolenie JP II (zdaniem prelegenta ta kategoria nie jest precyzyjna);
- pokolenie stracone (młodzi stracili oparcie społeczne);
- pokolenie szansy (jaką dały młodzieży przemiany lat 90.).

Wśród młodzieży (licealnej) dostrzega się rywalizację w celu osiągnięcia sukcesu rozpatrywanego indywidualnie. Miarą tego sukcesu osobistego ma być konsumpcja: „konsumuję, więc jestem”. Świat

konsumpcji staje się modelem obowiązkowym. Wielu młodych ludzi konstruuje swoją ścieżkę kariery z dużym wysiłkiem. W najlepszych liceach instytucja wagarów schodzi na margines, bo nie opłaca się wagarować. Coraz większy odsetek młodego pokolenia chce iść na studia. Obszarem gry rynkowej jest polityka, ale to młodzieży nie pociąga. Opcje polityczne słabo dzielą młode pokolenia.

Religia i kultura także stają się obszarami na rynku. Religijność charakteryzuje się selektywnością. Systemy wartości młodzieży i rodziców zbliżają się, bo zyskuje na znaczeniu proces modernizacji, pod którego wpływem pozostają tak rodzice, jak i dzieci. Wskutek tego nie tylko młodzi, ale i rodzice poruszają się po omacku, bo świat wartości został przekreślony. Promotorem zmian jest młode pokolenie. Starsi uczą się umiejętności i świata wartości od dzieci. Jest to model kultury prefiguratywnej. A zatem nie ma punktu wyjścia dla konfliktu pokoleń. Młodzież mniej się buntuje, bo nie ma przeciwko komu. Nie ma przesłanek dla aktywnie działających subkultur młodzieżowych, które są przejawem buntu przeciwko światu dorosłych. Starsze pokolenie przygotowało młodzieży świat konsumpcji. Młodzież odcina się od historii, ponieważ to nie jest jej świat. Dlatego historia przekazywana przez np. rodzinę nie jest interesująca. Współczesną kulturę można określić pojęciem *instant*. Wszystko dokonuje się „na skróty”. Oferta kulturowa jest konsumowana natychmiast. Młodzież nie stara się akcentować swojej pokoleniowej odrębności. Młodzi nie czują się wspólnotą. Następuje globalizacja kultury, bo młodzi ludzie są odbiorcami tej samej kultury medialnej. W ten sposób młodzi ludzie na całym świecie się upodobniają.

Ks. prof. dr hab. T. Panuś przedstawił problem według schematu: widzieć – ocenić – działać. Prelegent skupił się przede wszystkim na charakterystyce gimnazjalistów, ponieważ – jego zdaniem – ta grupa wiekowa jest najbardziej zaniedbana w badaniach empirycznych.

Widzieć: młodzi ludzie z jednej strony wykazują akceptację dla świata wartości, a z drugiej są tolerancyjni wobec naruszania wartości. Ks. T. Panuś stwierdził, że główne rysy świadomości religijnej młodzieży gimnazjalnej, to: powszechność, masowość i ignorancja. Młodzi ludzie nie rozumieją sensu parafii, czym ona jest. Kryzys parafii jest tym większy, im większy jest kryzys rodzinny. Modli się pokolenie tradycyjne, gdyż wielu młodych ludzi odrzuca formy religijności ludzi starszych. Gimnazjalista nie odrzuca Pana Boga, ale z Nim się nie liczy.

Ocenić: przyczyną braków w formacji młodzieży jest chora rodzina, brak zainteresowania młodzieżą, brak programu duszpasterskiego przyciągającego młodzież, media (postmodernistyczny współczesny wychowawca).

Działać: młodzież potrzebuje parafii, do której winna prowadzić szkolna nauka religii. Dotychczasowa praca z młodzieżą jest zbyt skostniała. Trzeba szukać młodzieży, a nie tylko na nią czekać. Elementem przyciągającym może być pięknie celebrowana liturgia. Dzisiaj młody człowiek sam chce wybierać, traktuje religię jak targ. Trzeba umożliwić wybieranie i akceptację trwałych wartości. Ważna jest też komunikacja z młodym człowiekiem, używany język. Trzeba wykorzystać pracę z młodzieżą, między innymi w ramach przygotowania do sakramentu bierzmowania.

Ks. dr A. Draguła zaznaczył, że dzieci sukcesu i blokery to dwa bieguny współczesnej młodzieży. Jedni i drudzy spotykają się ze sobą. Następuje supermarketyzacja wszystkiego, nawet kultury i religii. Współczesne pokolenie nie ma doświadczenia pokoleniowego. Młodzież nie umie dostosować się do kultury wolnorynkowej. Według opinii nowa religijność musi być: doświadczalna, kombinatoryczna, przedsiębiorcza.

W dyskusji głos zabrali:

– Ks. prof. dr hab. J. Bagrowicz (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu): W pierwszej odsłonie sympozjum główna uwaga została poświęcona obserwacji młodzieży. Dzisiejszą relację między Kościołem a młodzieżą można porównać z relacją między Kościołem a światem robotniczym w XVIII i XIX wieku. Młodzi są z boku oddziaływań Kościoła. Rodzi się pytanie: na ile rozumiemy ludzi młodych? Są też diagnozy uspokajające: tam gdzie wśród młodzieży jest ksiądz, tam oni są. W dyskusji należałoby zapytać, na ile Kościół jest nadzieją młodzieży? Czy diagnozy odpowiadają naszemu postrzeganiu młodzieży? Czy model życia Kościoła, obecności w świecie, liturgii wpływa na młodych? Nie docenia się tych wartości, które reprezentujemy. Potrzebna jest obecność duszpasterza, ponieważ młodzież potrzebuje przewodników.

– Ks. K. Misiaszek (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie): W jaki sposób Kościół może i powinien zaakceptować młodzież taką, jaką ona jest? Czy Kościół jest w stanie zaakceptować młodzież taką, jaką ona jest? Czy grono katechetyków jest w stanie zainspirować Kościół do zadania pytań o naturę formacji młodych? W jaki sposób Kościół może ułatwić identyfikację młodzieży z Kościołem? Młodzież

dystansuje się od Kościoła postrzeganego jako instytucja. Z drugiej strony mamy do czynienia z Kościołem, który się spóźnia. Młodzież ciągle jest postrzegana w kategoriach pewnej grupy społecznej, jakkolwiek zanikają różnice między dorosłymi i młodymi. Trzeba dowartościować kulturę w wychowaniu, inaczej nasz przekaz religijny będzie niejako zawieszony w powietrzu. Współczesny Kościół nie potrafi włączyć elementu kulturowego w wychowanie religijne.

– Ks. prof. dr hab. A. Offmański: Nie jesteśmy w stanie określić, jaka jest współczesna młodzież. Możemy jedynie mówić o tendencjach, wśród których wyróżnić trzeba fakt, że młodzież dzisiaj nie ma wzorców. Czy Kościół jest w stanie zaakceptować to, że może się uczyć od młodych? Jak powinniśmy odpowiedzieć na współczesną kulturę, przygotowując podręczniki? Kościół powinien podjąć jakieś ryzyko w formacji młodzieży.

– Ks. W. Olszewski: Młodzież jest ofiarą postmodernistycznego kłamstwa. Młodzież trzeba uczyć tego, aby być.

– Ks. prof. dr hab. R. Murawski SDB: W referatach zostało zarysowane tło, w jakim żyje współczesna młodzież. Jedną z charakterystycznych cech współczesnej młodzieży jest „flesz”. Młodzież jest nastawiona na „błysk”, chwytta tylko pewne „błyski”, natomiast nie jest w stanie ogarnąć całości. Powstaje pytanie, jak kształtować dzisiejszą katechezę dla młodzieży, którą charakteryzuje „flesz”. Młodzieży powinniśmy szukać tam, gdzie ona jest. Kościół natomiast szuka często młodzieży tam, gdzie jej nie ma. Należy zadać pytanie, jak dzisiaj przebiegają procesy interioryzacji i socjalizacji. Jakie są przeszkody interioryzacji wartości religijnych współczesnej młodzieży? Katecheza ma pomóc w interioryzacji treści religijnych, ale w jaki sposób Kościół ma to zrobić? Czy młodzież jest rzeczywiście przeciwko starym wartościom, tradycji? Jaka jest rola autorytetów w życiu młodych? Media koncentrują się na obalaniu wszelkich autorytetów, tymczasem młodzież potrzebuje autorytetów. To, co jest ważne dla człowieka dorosłego, będzie również ważne dla człowieka młodego.

– Ks. prof. dr hab. P. Tomasiak (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie): Brakuje prefektów w szkołach, którzy mogliby zająć się formacją młodzieży.

– Ks. prof. dr hab. M. Zając (Katolicki Uniwersytet Lubelski): Czas młodości jest to proces, który nieustannie idzie naprzód. Czas młodości to czas przygotowania do dorosłości. Młodzi ludzie wybiorą to, co jest ważne, jeśli zauważą, że ktoś z dorosłych już to zweryfikował.

– Ks. dr W. Janiga: Prefekt ma duże możliwości objęcia duszpasterstwem nauczycieli, uaktywnienia ich w formacji religijnej młodzieży. Młodzi gorszą się zakłamaniami, skostnieniem struktur Kościoła. Zbyt wielu duszpasterzy traktuje młodych urzędniczo.

– Ks. dr A. Draguła: Kościół ma problem z nakreśleniem własnego wizerunku. Współczesna młodzież patrzy na własną przyszłość optymistycznie, tymczasem Kościół postrzegany jest przez młodego człowieka jako *tremendum*, a nie jako *fascinosum*. Trzeba przepowiadać nie tyle religię, co wiarę, ukazywać ją jako rzeczywistość, która fascynuje. W przepowiadaniu człowieka zbyt koncentrujemy się na grzechu, zbyt mało na solidarności z Chrystusem. To jest potrzebne, aby młodzież postrzegała Kościół jako ten, który głosi nadzieję. Kościół powinien objawiać się jako ten, który głosi afirmację człowieka.

– Ks. prof. dr hab. J. Bagrowicz (Uniwersytet Mikołaja Kopernika): Mamy piękne dokumenty Kościoła mówiące o afirmacji człowieka i życia, ale zbyt często Kościół jawi się zbyt represyjnie.

– Ks. prof. dr hab. P. Tomasik: Katecheza ma przepowiadać zarówno *mysterium fascinosum*, jak i *mysterium tremendum*. Czymś innym jest przekazywanie religijności, a czymś innym przepowiadanie wiary. Katecheza ma przekazywać wiarę.

– S. prof. dr hab. M. Sondej OSU: Jak przekazywać, żeby młodzi ludzie wiedzieli, czym jest Kościół? Młodzi pytają: jak żyć zgodnie z nauką Kościoła?

– O. prof. dr hab. A. Potocki OP: Przesłanie, jakie idzie ze strony Kościoła i biskupów nie trafia do młodzieży. Młodzież odrzuca tradycję, ponieważ uważa, że to, co jest nowe, jest lepsze. Tego typu mentalność jest nakręcana przez rynek, reklamę. Efektem tego jest dystansowanie się młodzieży od tradycji i wartości.

– Ks. prof. dr hab. T. Panuś: Kościół zawsze będzie znakiem sprzeciwu. Trzeba bardziej docenić rolę łaski. We wszystkim jest działanie Boże. Należy dążyć do ukazywania piękna Kościoła, ale też nie można zrezygnować z ukazywania krzyża. Wielkiej wagi nabiera pytanie: gdzie szukać współczesnej młodzieży? Przy czym nie chodzi tu tylko o przestrzeń, w jakiej młodzież się znajduje, ale też o formację.

Sesji drugiej, poświęconej tematowi: *Szkolna katecheza młodzieży wobec wyzwań współczesności*, przewodniczył ks. prof. dr hab. Jan Szpet (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu). Referaty wygłosili: ks. dr hab. Radosław Chałupniak (Uniwersytet Opolski) i ks. prof. dr hab.

Piotr Tomasik (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie).

Ks. R. Chałupniak zaznaczył, że należy zapytać przede wszystkim o to, jacy są młodzi z gimnazjum. Dostrzega się brak nowych badań uczniów w gimnazjum, dlatego na postawione pytanie autor odpowiedział na podstawie przeprowadzonej ankiety, w której padły następujące pytania:

– *Co jest twoją największą radością?* W odpowiedzi uczniowie na pierwszym miejscu postawili rodzinę, później przyjaciół. Część respondentów (13 proc.) odpowiedziała, że nie ma takiej radości.

– *Co jest największym zagrożeniem?* Najwięcej odpowiedziało, że ich własna śmierć, później ich własna przyszłość.

– *Kto jest dla ciebie najważniejszy?* Najwięcej odpowiedziało, że rodzina.

– *Jakie są najważniejsze wartości?* Na pierwszym miejscu miłość jako wielkie uczucie, później małżeństwo i rodzina.

– *Jakiej muzyki słuchasz?* Najwięcej techno, a następnie muzyki dyskotekowej. Muzyki klasycznej słuchała tylko jedna osoba.

– *Jaką książkę warto przeczytać?* 30 proc. nie czyta, 10 proc. czyta *Harry'ego Pottera*, część czyta książki przygodowe, wiele osób czyta horrory i pamiętniki. Tylko jedna osoba zaproponowała czytanie Pisma Świętego.

– *Jakie filmy oglądasz?* Wiele osób nie ogląda filmów do końca, nie dyskutuje nad nimi.

– *Czym zajmujesz się w wolnym czasie?* Najwięcej czasu zajmują spotkania z przyjaciółmi.

– *Jak często się modlisz?* 12 proc. nie modli się.

– *Czy należysz do jakiejś grupy religijnej?* 87 proc. nie należy lub nie wiedziało, o co chodzi.

– *Co wzmacnia twoją wiarę religijną?* Jedna trzecia nie umiała odpowiedzieć na pytanie.

– *Co osłabia wiarę?* Najwięcej mówiło, że nieszczęścia, kataklizmy.

– *Kim jest dla ciebie Jezus Chrystus?* Najwięcej odpowiedziało, że Zbawiciel świata.

– *Kim jest dla ciebie Kościół?* Połowa odpowiedziało, że budynkiem, 40 proc., że wspólnotą wierzących.

– *Mediom wierzy 70 proc. ludzi, stąd znaczący wpływ mają one też na młodzież.*

Ks. prof. dr hab. Piotr Tomasik ukazał charakterystykę młodzieży gimnazjalnej i kontekst jej wychowania. Odniósł się do założeń postmodernizmu, do konsumpcjonizmu, do tworzenia grup subkulturowych oraz idei religijnych, ale nie koniecznie odnoszących się do chrześcijaństwa. W referacie zostały poruszone kwestie dotyczące wielokulturowości i rewolucji informatycznej, która doprowadza do globalizacji ducha. Prelegent nawiązał do wyzwań stawianych katechezie młodzieży w dokumentach Kościoła oraz wypływających ze współczesnego życia młodzieży. Na zakończenie postawił trzy pytania:

- Jaki jest wpływ bierzmowania?
- Jak podręczniki odpowiadają na problemy młodzieży?
- W jakim kierunku winny ewoluować programy?

W dyskusji głos zabrali:

– Ks. prof. dr hab. K. Misiaszek: Zbyt słabo zostały wyartykułowane inne środowiska, w których żyje młodzież. Zbyt wiele uwagi poświęca się szkole, zaniedbując np. katechezę rodzinną.

– Ks. W. Olszewski: Trzeba odpowiedzieć na pytanie: Czy w szkole jest Kościół?

– Ks. prof. dr hab. J. Bagrowicz: Warto sobie uświadomić, jakie są wyzwania młodzieży. Czasami młodzi stają wobec wyzwań, z którymi sobie nie radzą, a ludzie dorośli nie umieją lub nie chcą im pomóc. Niebezpieczeństwem jest mentalność konsumpcyjna. Mamy do czynienia z ludźmi, którym potrzebna jest propedeutyka wiary.

– Ks. prof. dr hab. R. Murawski: W *Dyrektorium katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce* szkoła jest jednym z miejsc, w którym realizuje się katecheza. Powinniśmy postawić pytanie: jak wykonywać posługę katechetyczną w szkole? Od katechety młodzieżowego powinniśmy wymagać znajomości tego, jaka jest młodzież i jaki jest współczesny świat, w którym ta młodzież żyje.

– O. prof. dr hab. A. Potocki OP: Trzeba tak modelować programy i podręczniki, by pokazywać spotkanie z Chrystusem jako sukces. Praca katechety ma polegać na tym, by pokazywać, co należy wybrać. W katechezie należy pozostawić miejsce na rozmowę, dyskurs. Młodzież wrażliwa jest na procedury demokratyczne, ale trzeba podkreślić młodzieży, że nie głośuje się nad dobrem i prawdą. Ważne jest, by katecheta był profesjonalistą, ponieważ to młodzież przekonuje. Istotną jest kwestia, by uwzględnić konwencję języka medialnego. Trzeba też widzieć potrzebę demaskowania manipulacji, np. przez świat mediów, rynku.

– Ks. dr A. Kiciński: Katecheza może spełnić swoją rolę w szkole, jeśli system szkoły się zmieni. Cele stawiane w szkole nie są właściwe. Młodzież, mniej lub bardziej świadomie, chce mieć mistrza.

– Ks. prof. dr hab. T. Panuś: Istnieje tendencja wyrzucania Chrystusa z krwiobiegu wartości. Katecheza ma być służbą człowiekowi. Zbyt często posługujemy się językiem, którego młody człowiek nie rozumie.

– Ks. dr Paweł Mąkosza: Badania wykazują, że dzisiaj można mówić o ateizmie eklezjalnym. Jest duży rozdźwięk między oficjalnym nauczaniem Kościoła a praktyką życia ludzi młodych.

– Ks. prof. dr hab. Z. Marek: Problem pomocy młodemu człowiekowi jest nie tylko problemem katechezy, ale także innych przedmiotów. Korelacja międzyprzedmiotowa, jaką zakładają dokumenty katechetyczne Kościoła, jest wyjściem naprzeciw współczesnym problemom dotyczącym młodzieży.

– S. prof. dr hab. M. Sondej OSU (Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie): Młodzież zarzuca katechezie, że unika tematów trudnych i jest mało związana z życiem. Obok metod, jakie chcieliby mieć, pojawił się wykład.

– Ks. W. Janiga: trzeba byłoby zwrócić uwagę na wychowanie do modlitwy, co odpowiadałoby zapotrzebowaniom duchowym młodzieży. Więcej uwagi należy poświęcić przygotowaniu rekolekcji dla młodzieży.

– Ks. dr A. Draguła: Należałoby więcej powiedzieć, jak programy współczesne odpowiadają na wyzwania związane z katechezą współczesnej młodzieży. Katecheza winna być teologią profetyczną (interpretującą obecną rzeczywistość), której w Polsce nie ma. Dominuje teologia spekulatywna i biblijna.

– Ks. dr hab. R. Chałupniak: Wydaje się, że teologia, którą chcemy przekazać, jest usystematyzowana, ale są podręczniki katechetyczne, które wychodzą od życia. W ten sposób młodzież może doświadczyć, że teologia jest czymś konkretnym.

– Ks. prof. dr hab. P. Tomasik: Wychowawca zawsze musi zdać sobie sprawę, że należy do innego pokolenia niż jego wychowankowie. Świadczy to o przejrzyistości wychowawcy. Młodzież chce poważnego traktowania, dlatego też domaga się między innymi wykładu. W polskiej szkole dominuje intelektualizm, o czym świadczy fakt, że wyznacznikiem jakości szkoły są egzaminy.

Sesji trzeciej, skoncentrowanej na temacie: *Katecheza w parafii wobec wyzwań współczesności*, przewodniczył ks. prof. dr hab. Zbigniew Marek (Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w

Krakowie). Referaty wygłosili: ks. prof. Kazimierz Misiaszek (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) i ks. prof. dr hab. Andrzej Offmański (Uniwersytet Szczeciński).

– Ks. prof. dr hab. K. Misiaszek zaznaczył, że wiele faktów wskazuje na wyzwania dla duszpasterstwa młodzieży w Polsce. Obserwuje się niski procent uczestnictwa młodzieży w życiu sakramentalnych (np. pokuty, Eucharystii). Dość magicznie traktowana jest sfera życia sakramentalnego. Słabo funkcjonuje duszpasterstwo szkolne. Być może przyczyną tego stanu rzeczy jest brak prefektów. Potrzebna byłaby teologiczna interpretacja rzeczywistości. Istnieje potrzeba rewizji programów katechetycznych w szkole i celów wychowania młodzieży. Młodzież wychodząca ze szkoły winna mieć przekonanie o konieczności dalszego rozwoju. Nie został wykorzystany potencjał wychowawczy, jaki zrodził się w czasie śmierci Jana Pawła II. Istnieje potrzeba powrotu do nauczania Jana Pawła II w pracy formacyjnej młodzieży w parafii. Tylko systematyczna formacja młodzieży, w połączeniu z formacją dorosłych, może przynieść dobre efekty. Duszpasterstwo winno mieć też swoją ciągłość, aby życie formacyjne w danej parafii nie kończyło się wraz z odejściem duszpasterza.

– Ks. prof. dr hab. A. Offmański podkreślił, że świadomość przynależności do Kościoła jest bardzo ogólna, o czym świadczy brak utożsamiania się ze swoją parafią. Rodzi się potrzeba budowania wspólnot w parafii na podstawie doświadczenia w wierze tworzących parafię. W pluralizmie kulturowym i religijnym potrzebne jest świadectwo wiary, które inspirowane do refleksji. Własne przeżycie religijne ma kolosalne znaczenie. W tworzonych grupach młodzieżowych w parafii musi być katecheza uwrażliwiająca na wartości ogólnoludzkie (humanistyczne), ucząca otwartości na drugiego człowieka i motywacji zaangażowania na rzecz drugiego człowieka. Ze strony parafii potrzebne są propozycje przyciągające młodzież. Grupy tworzone przy parafiach mogą mieć różny charakter: modlitewny, służebny (Caritas), stowarzyszeniowy, duszpasterski (duszpasterstwo akademickie). Dobre funkcjonowanie tych grup zależy od zastosowania między innymi następujących kryteriów:

- młodzież musi sama chcieć tworzyć taką grupę;
- w grupie winno dokonywać się pogłębienie religijne;
- trzeba utworzyć biuro, w którym młodzież może spotkać się ze specjalistą;
- umożliwić młodzieży pełny rozwój;

– przedstawiać motywację do dobrego działania.

W dyskusji głos zabrali:

– Ks. prof. dr hab. Z. Marek: Dotychczasowa refleksja koncentrowała się na podmiocie katechezy i jej treści.

– Ks. prof. dr hab. R. Murawski: Grupy młodzieżowe funkcjonujące w parafii, aby przyciągnęły młodzież, powinny być atrakcyjne. Będą takie, jeśli zaspokoją potrzeby egzystencjalne i religijne. Od atrakcyjności grupy trzeba odróżnić funkcjonowanie grupy.

– S. prof. dr hab. M. Sondej OSU: Trzeba zwrócić większą uwagę na to, by młodzież bardziej utożsamiała się z parafią.

– P. U. Nowysz: W formacji młodzieży ważna jest wspólnota, w której formuje się młodzież. Należałoby czerpać z tych doświadczeń, jakie mają grupy już funkcjonujące w parafiach.

– Ks. dr A. Draguła: Akcent powinien być położony przede wszystkim na realizację potrzeb religijnych młodzieży. Inne funkcje pełnione przez parafię, np. organizowanie grup sportowych, ma być wtórne.

– P. S. Mostowska: Potrzeba świadectwa katechety.

– O. prof. dr hab. A. Potocki OP: Katecheza jest zawsze parafialna. Religia kojarzy się młodzieży ze szkołą, a parafia z niczym. Nie ma dalekosiężnej koncepcji młodzieży.

– Ks. prof. dr hab. J. Bagrowicz: Nauczanie religii w szkole nie może realizować wszystkich celów i wymiarów katechezy. Skuteczność katechezy szkolnej jest uwarunkowana wsparciem tego, co dzieje się w innych środowiskach. Poza szkołą potrzebny jest katechumenat. Szkoła nie realizuje tego, co jest podstawą edukacji chrześcijańskiej: być z wychowankiem. Obecność z uczniem w szkole jest zbyt formalna, nie pozwala przeżyć chrześcijaństwa jako pewnego wydarzenia.

– Ks. S. Krzyżanowski: Potrzebna jest naturalność w byciu z młodymi. Sukcesem dobrej szkoły jest wspólne działanie.

– Ks. dr hab. R. Chałupniak: Należałoby zwrócić uwagę na organizację katechezy parafialnej.

– Ks. J.A. Stala: Trzeba zwrócić większą uwagę na rolę katechezy pozaszkolnej oraz na katechezę dorosłych. Dorosli się spóźniają w podawaniu atrakcyjnej oferty wychowawczej dla młodzieży.

– Ks. W. Janiga: W seminariach należałoby zweryfikować formację przyszłych kapłanów, by byli bardziej zmotywowani do pracy katechetycznej nie tylko w szkole, ale też w parafii. Trzeba bardziej zunifikować działania katechezy rodzinnej, parafialnej i szkolnej.

– Ks. prof. dr hab. Z. Marek: Zadaniem Kościoła jest budzić w katechetach świadomość, że oni są częścią Kościoła.

– Ks. prof. dr hab. K. Misiaszek: Potrzebne jest duszpasterstwo związane ze wspólnotami. Duszpasterstwo w tej formie zawsze powinno mieć charakter wychowawczy. Współczesna młodzież nie wyraża potrzeb religijnych. Naszym zadaniem jest wzbudzanie pragnienia potrzeby religijnej.

Dwudniową debatę dotyczącą optymalnej katechezy młodzieży podsumował ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), który podkreślił, że podczas spotkań najpierw została podjęta próba wyjaśnienia, kim jest współczesny młody człowiek oraz jakie uwarunkowania społeczno-kulturowe i religijne towarzyszą jego rozwojowi. Następnie dokonano weryfikacji dotychczasowych programów katechetycznych. Była ona pomocna w udzieleniu odpowiedzi na pytanie: Na ile propozycje prezentowane w programach katechezy odpowiadają potrzebom formacji katechetycznej współczesnej młodzieży? Przedstawiono także konkretne postulaty związane z katechezą młodzieży. Najważniejsze z nich dotyczą szukania młodzieży, tam gdzie ona jest; towarzyszenia młodemu człowiekowi, czyli stałej asystencji wychowawcy; większego upodmiotowienia wychowanka w procesie katechetycznym.

Przy podsumowaniu została też przedstawiona ocena krytyczna dotycząca głównie zbyt słabo zarysowanego pozytywnego obrazu dzisiejszej młodzieży, tego, co funkcjonuje dobrze i sprawdza się. Te pozytywne elementy można by wykorzystać w propozycjach odnowionej formacji młodzieży. W podejmowanej refleksji umknęła również istotna kwestia, że jakość życia młodzieży zależy od tego, czego dany młody człowiek doświadczył jako dziecko, zwłaszcza w rodzinie. Mocniej należałoby też uwypuklić problematykę formacji formatorów. Istnieje potrzeba otwarcia się na środowiska pozakatechetyczne. Działania katechezy muszą być skierowane na wszystkie środowiska wpływające na rozwój młodzieży, także na media elektroniczne. Koncepcja formacji katechetycznej młodzieży winna być włączona w odnowę Kościoła w Polsce, odczytania na nowo jego istoty.

Ks. Stanisław Dziekoński